

Sygn. akt I.Ca 58/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2015r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Małkiński
Sędziowie:	SSO Cezary Olszewski (spr.) SSO Mirosław Krzysztof Derda
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2015 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. D.**

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda T. D. i pozwanego (...) S.A. w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach

z dnia 17 grudnia 2014r., sygn. akt I C 828/14

1. Zmienia zaskarżony wyrok w pkt I o tyle, że kwotę zadośćuczynienia podwyższa do 9.000 zł (dziewięć tysięcy złotych), w pkt II w ten sposób, że koszty procesu między stronami wzajemnie znosi oraz w pkt IV o tyle, że nakazuje pobrać od powoda i pozwanego na rzecz Skarbu państwa – kasa Sądu Rejonowego w Suwałkach kwoty po 363,33 zł (trzysta sześćdziesiąt trzy złote trzydzieści trzy grosze);
2. Oddala apelację powoda w pozostałej części i pozwanego w całości;
3. Koszty procesu przed Sądem II – tej instancji między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt : I. Ca. 58/15

UZASADNIENIE

Powód T. D. wystąpił przeciwko (...) S.A. w W. z pozwem o zapłatę kwoty 19.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Nakazem zapłaty z dnia 26 marca 2014 r. w sprawie sygn. akt I. Nc. 699/14 Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Suwałkach żądanie powoda uwzględnił w całości.

Od orzeczenia powyższego, w przepisany terminie, pozwany (...) S.A. w W. wniósł sprzeciw, zaskarżając je w całości i domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt: I. C. 828/14 Sąd Rejonowy w Suwałkach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty i w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Ponadto Sąd ten zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 757,16 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Suwałkach) tytułem brakujących kosztów sądowych, następujące kwoty: od powoda - 537,73 zł, a od pozwanego - 188,93 zł.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy wynika, że w dniu 30 kwietnia 2012 r. na drodze krajowej nr (...) doszło do kolizji drogowej samochodu osobowego marki O. (...) nr rej. (...) kierowanego przez T. D. i samochodu osobowego marki V. (...) nr rej. (...) kierowanego przez A. J.. Odpowiedzialnym za spowodowanie kolizji był A. J., kierujący pojazdem marki V. (...) nr rej. (...), który nie udzielił T. D. pierwszeństwa przejazdu. W dacie zdarzenia A. J. korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W..

Bezpośrednio po wypadku T. D. nie udzielono pomocy medycznej. Z miejsca zdarzenia udał się do domu sam. Z uwagi na pojawienie się dolegliwości bólowych następnego dnia zgłosił się on do (...) Szpitala Wojewódzkiego w S., skąd przyjęto go do Oddziału (...)z rozpoznaniem skręcenie stawów kręgosłupa lędźwiowego i szyjnego, skręcenie lewego stawu ramiennego, stłuczenie klatki piersiowej i prawego biodra. W toku hospitalizacji wykonano T. D. badania obrazowe, które nie wykazały jednak żadnych zmian pourazowych. Wobec powyższego kręgosłup szyjny unieruchomiono mu w kołnierzu S. oraz zastosowano leczenie spoczynkowe, a w czwartej dobie wypisano do domu z zaleceniem kontroli w poradni (...). W kołnierzu ortopedycznym T. D. unieruchomiony był przez okres ok. 3 tygodni, na zwolnieniu lekarskim przebywał zaś ok. 2,5 miesiąca.

Urazy doznane przez T. D. w wypadku z dnia 30 kwietnia 2012 r. skutkowały dla niego znacznymi dolegliwościami bólowymi w okresie pierwszych 2-3 tygodni od wypadku. Następnie dolegliwości te stopniowo zmniejszały się, jednak do chwili obecnej całkowicie nie ustąpiły one. Zastosowane wobec niego leczenie przywróciło zadawalającą funkcję narządów dotkniętych obrażeniami, pozostawiając niewielkie ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego i prawego stawu biodrowego. W tym zakresie rokowania co do powrotu do pełnego stanu zdrowia T. D. jest niepomyślne, ponieważ uszkodzenia więzadłowo-torebkowe goją się poprzez wytworzenie blizny, tkanki niepełnowartościowej.

T. D. w dacie wypadku miał lat 29 lat. Była osobą w pełni sprawną fizycznie. Pracował jako kierowca, a dodatkowo dorabiał pracami dorywczymi w budownictwie. Miał udane życie osobiste – żonę, z którą pozostawał w dobrych relacjach oraz 10-letnią córkę i 2,5 miesięcznego synka. Po wypadku życie T. D. uległo zmianie. Stał się osobą nerwową, niecierpliwą, nadpobudliwą. Powyższe spowodowało napięciami w relacjach z żoną oraz zaniechaniem wykonywania prac dorywczych. Wskutek urazu T. D. doznał też ograniczeń w zakresie sprawowania opieki nad swoim synem – nie mógł go podnosić, nosić na rękach. Z kolei nieobecność w pracy wywołana zwolnieniem lekarskim wywołała u T. D. stres związany z obawą o utratę pracy, potęgowany nieprzyjemnymi uwagami kolegów zastępującymi go w jego obowiązkach. Wszystko powyższe stanowiło dla T. D. źródło dużego dyskomfortu.

T. D. szkodę osobową związaną z wypadkiem z dnia 30 kwietnia 2012 r. zgłosił (...) S.A. w W. dnia 22 listopada 2013 r. Na skutek tego zgłoszenia (...) S.A. w W. wypłacił mu, tytułem zadośćuczynienia, łącznie kwotę 2.000,00 zł.

Pismem z dnia 7 marca 2014 r. T. D. wezwał (...) S.A. w W. do zapłaty kwoty 19.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek wypadku z dnia 30 kwietnia 2012 r. Wezwanie to okazało się jednak bezskuteczne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela jest bezsprzeczna. Poza sporem pozostał również fakt, że sprawca kolizji z dnia 30 kwietnia 2012 r. w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda jest – co do zasady – uzasadnione.

Odnosząc się do materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd Rejonowy wskazał, powołując się na opinie sądowe sporządzone na potrzeby postępowania, że w związku z wypadkiem z dnia 30 kwietnia 2012 r. powód doznał obrażeń ciała. Uszkodzenia jego ciała zlokalizowane były w miejscu znacząco utrudniającym normalne funkcjonowanie w życiu codziennym (szyja). I choć leczenie ich nie było długotrwałe (około 3 tygodni) i nie wiązały się dla powoda ze szczególnymi utrudnieniami (wymagały jedynie noszenia kołnierza ortopedycznego), to jednak ograniczały powoda w dotychczasowym funkcjonowaniu. Do chwili wypadku był on bowiem osobą w pełni sprawną, zdrową. Uraz kręgosłupa skutkowało dla powoda dolegliwościami bólowymi, których intensywność utrzymuje się do dnia dzisiejszego. W konsekwencji Sąd Rejonowy wskazał, że funkcjonowanie powoda z ciągłym bólem z całą pewnością znać zaś należy niewątpliwie za uciążliwe i stresujące. Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę, że powód doznał szkód w sferze psychicznej. Miał utrudnione wypełnianie obowiązków zawodowych, co stanowiło dla niego źródło dyskomfortu, wzmaganego jeszcze artykułowanymi pod jego adresem przez jego pracodawcę oczekiwaniami szybszego powrotu do pracy i nieprzyjemnymi uwagami współpracowników niezadowolonych z konieczności jego zastępowania.

W świetle powyższego Sąd I instancji uznał, że należne powodowi zadośćuczynienie, łącznie z kwotą wypłaconą mu przez pozwanego z tego tytułu, winno wynosić bowiem 7.000,00 zł i w konsekwencji zasądził od pozwanego na jego rzecz kwotę 5.000,00 zł. O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art.481 §1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - stosownie do odpowiedzialności za wynik procesu, przyjmując, że powód wygrał w ok. 26% proces, a o brakujących kosztach sądowych postanowił na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. art. 100 k.p.c.

Powyższy wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 9.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty (pkt II) i orzekającej o kosztach procesu (pkt III i IV) zaskarżył powód T. D., zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie tej części wyводу z opinii biegłego sądowego z zakresu (...). K. co do niepomyślnych rokowań do powrotu powoda do pełnego stanu zdrowia sprzed wypadku oraz wyводу z opinii biegłego sądowego z zakresu (...) R. Z. wskazującego na zagrożenie wystąpieniem wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych w przyszłości,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwe ustalenie, że pozwany (...) S.A. wypłacił powodowi kwotę 2.000 zł,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że odpowiednią sumą należną powodowi T. D. tytułem zadośćuczynienia jest kwota 7.000 zł, co stanowi rażące zaniżenie zadośćuczynienia w stosunku do rozmiarów rozstroju zdrowia powoda, w szczególności do uszkodzenia kręgosłupa.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie dodatkowo na jego rzecz kwoty 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje według norm przepisanych.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie pkt I, III i IV wywiódł pozwany

(...) S.A. w W.. Wyrokowi temu zarzucił

1) naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwą interpretację:

a) art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. polegające na uznaniu, iż odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia przyznana w wyroku kompensuje w całości doznaną krzywdę w sytuacji, gdy jest ona niewspółmiernie wysoka, zważywszy na fakt, iż powód na skutek wypadku odniósł jedynie obrażenia o charakterze lekkim (stłuczenia) i powrócił do pracy na stanowisku kierowcy,

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób nie wszechstronny, bowiem z pominięciem części wniosków zawartych w opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii i traumatologii oraz z zakresu neurologii, którzy zauważyli występujące u powoda zmiany dyskopatyczne o charakterze samoistnym czy też zmiany zwyrodnieniowe, które mogą objawiać się dolegliwościami bólowymi, a także brak stwierdzonego trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Mając na względzie powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu przed Sądem I i II instancji według norm przepisanych, z uwzględnieniem wyodrębnionych kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Suwałkach do ponownego jej rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach II instancji.

W odpowiedzi, obaj skarżący domagali się oddalenia apelacji przeciwnika procesowego oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Jedynie apelacja powoda okazała się częściowo zasadna, zaś apelacja pozwanego jako nieuzasadniona podlegała w całości oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy za własne i wystarczające dla rozpoznania sprawy niniejszej, z wyjątkiem kwoty wypłaconej przez pozwanego ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego. Jak wynika bowiem z akt szkody, wbrew ustaleniom Sądu Rejonowego, pozwany ubezpieczyciel wypłacił powodowi kwotę 1.000,00 zł, a nie 2.000,00 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, zasadne okazały się zarzuty wskazujące na zaniżenie przez Sąd I instancji wymiaru należnego mu zadośćuczynienia.

Wprawdzie określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który prowadząc postępowanie dowodowe może dokonać wszechstronnej oceny jej okoliczności, to jednak w określonych przypadkach, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie, uzasadnione jest skorygowanie przez Sąd II instancji wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r. sygn. akt III PRN 39/70, OSNCP 1971 rok, zeszyt 3, poz. 53).

Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Słusznie zarzuca powód, iż Sąd Rejonowy miarkując kwotę mu należną tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę niewłaściwie dokonał jej oszacowania.

Nie ulega wątpliwości, że żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w okolicznościach rozpoznawanej sprawy opiera się na przepisie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c., stanowiącym, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wprawdzie regulacja ta nie precyzuje kryteriów, którymi winien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia; zostały one w znacznej mierze wypracowane przez judykaturę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową), ujmowaną, jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości, oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia, przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie, przyznawane jednorazowo, stanowić ma rekompensatę za całą krzywdę. Ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień, a jego wysokość musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy, rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość.

Oceniając zgłoszone przez powoda roszczenie, zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji, uwzględnił wszystkie wyżej wskazane kryteria wpływające na ustalenie rozmiaru doznanej przez niego szkody, o czym świadczy treść pisemnego uzasadnienia, niemniej jednak nie ustalił wysokości „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów rozpoznawanej sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 5.000 złotych nie jest sumą odpowiednią w rozumieniu art. 445 k.c. Nie ulega wątpliwości, że w związku z wypadkiem powód był hospitalizowany, doznał urazu, który skutkowało przez kilka tygodni nasilonymi bólami, a które występują do dnia dzisiejszego (choć w nieznacznym zakresie). Nie ma też pewności, czy powód powróci do stanu zdrowia sprzed wypadku. Nie można również pominąć tego, że przed wypadkiem powód był osobą aktywną, a po wypadku stał się osobą drażliwą i załęknioną. Na skutek wypadku powód pozostawał przez okres kilku tygodni na zwolnieniu lekarskim i był pozbawiony możliwości kontynuowania prac dorywczych, jak też nie mógł zapewnić kilkumiesięcznemu synowi właściwej opieki.

Uwzględniając zatem wszystkie przytoczone wyżej okoliczności Sąd Okręgowy dokonał korekty wysokości kwoty zadośćuczynienia, stwierdzając, że kwotą adekwatną do tak ustalonego rozmiaru krzywdy powoda jest kwota 10.000 złotych. Kwota ta podlega jednakże pomniejszeniu o kwotę 1.000 złotych wypłaconą powodowi przez pozwane Towarzystwo na etapie postępowania likwidacyjnego i w konsekwencji zasądzeniu podlegała kwota 9.000,00 zł.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia była konieczność zmiany zaskarżonego wyroku również w zakresie orzeczenia o kosztach procesu. Wobec tego, iż powództwo zostało uwzględnione w połowie, o kosztach procesu przed Sądem I instancji należało rozstrzygnąć na zasadzie art. 100 k.p.c.

Dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł jak w 1 i 2 wyroku.

Uwzględniając wynik postępowania apelacyjnego, o kosztach postępowania rozstrzygnięto na zasadzie art. 100 k.p.c.